



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 8 marca 2013 r.

DPrC-I-071-13/13

dot. BPS/043-26-1031/13

BM-I-071-67/13/13

A. Kojak W. Obłim
SEKRETARIA
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 12.03.13
nr. 1838 podpis. *M*

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałko,

W odpowiedzi na oświadczenie z dnia 30 stycznia 2013 r. pana senatora Ryszarda Knosali, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lutego 2013 r., BPS/043-26-1031/13 w sprawie właściwości sądu rejonowego do rozstrzygania wniosków o zmianę kontaktów z dzieckiem, ustalonych w wyroku sądu okręgowego orzekającym rozwód małżeństwa rodziców dziecka, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W świetle postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wymiar sprawiedliwości sprawują niezależne sądy przez niezawisłych sędziów. Podkreślić należy, że standardy konstytucyjne są jednakowe dla wszystkich sądów, niezależnie od pozycji w strukturze organizacyjnej sądownictwa w Polsce. W tym stanie rzeczy, nie ma sądów „lepszych” i „gorszych”.

W sprawach o zmianę kontaktów między rodzicami a dziećmi, ustalonych uprzednio w wyroku sądu okręgowego orzekającym rozwód małżeństwa rodziców dzieci, sąd rejonowy nie działa jako sąd niższej instancji w stosunku do sądu rozstrzygającego sprawę o rozwód. W tym wypadku nie mamy więc do czynienia z tzw. „instancyjnością” postępowania sądowego, będącą zresztą również jedną z zasad konstytucyjnych. Rozpoznawanie sprawy w toku instancji występuje jedynie w tej samej sprawie, zainicjowanej pozwem lub wnioskiem, i tylko w tej właśnie sprawie orzeczenie sądu rejonowego może podlegać kontroli sądu nad nim nadrzędnego –

sądu okręgowego. W przypadku zainicjowania sprawy przed sądem rejonowym o zmianę kontaktów z dzieckiem, ustalonych wcześniej w wyroku rozwodowym, nie mamy do czynienia z kontynuacją procesu toczącego się uprzednio w sądzie wyższej instancji, a z nowym, samodzielnym i odrębnym od poprzedniego postępowaniem sądowym. Od wyroku zapadłego w tym postępowaniu służy stronom – tak jak w każdej sprawie – odwołanie do sądu II instancji (sądu okręgowego). Należy jednak podkreślić, że rozpoznającym sprawę w postępowaniu odwoławczym nie jest ten sam sąd, który rozstrzygał uprzednio sprawę o rozwód. Inny jest bowiem skład sądu i inna też jest jego rola procesowa. W sprawie o rozwód sąd okręgowy orzekł jako sąd I instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Natomiast apelację od orzeczenia sądu rejonowego rozstrzygającego o kontaktach rodziców z dzieckiem rozpoznaje sąd okręgowy jako sąd II instancji, w składzie trzech sędziów zawodowych.

Należy też zauważyć, iż jedną z podstawowych reguł postępowania cywilnego jest to, że sąd wydaje wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego). Jeśli zatem w danej sprawie rodzinnej (nie tylko zresztą odnoszącej się do kontaktów między rodzicami a dziećmi, ale też do władzy rodzicielskiej czy alimentów) sąd rejonowy orzeka co do przedmiotu sporu, to nie oznacza to w żaden sposób korekty czy innego rodzaju odniesienia się do wcześniejszego orzeczenia – tamto bowiem zapadło w innych okolicznościach faktycznych, istniejących wówczas w dacie wyrokowania – ale stanowi ponowne rozstrzygnięcie, wydane wprawdzie co do tej samej materii (np. uregulowania kontaktów między rodzicami a dziećmi czy wysokości alimentów), ale jednak w innym, aktualnym stanie faktycznym.

Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że w ujęciu systemowym sądownictwo opiekuńcze należy do właściwości sądu rejonowego. To jest zasada, od której przewiduje się wyjątek w sprawie o rozwód (separację), kiedy to – czasowo na okres procesu rozwodowego – funkcje sądu opiekuńczego przejmuje sąd okręgowy. Czasowe wyłączenie właściwości sądu rejonowego w sprawach, o których tu mowa, nie wynika jednak z założenia ustawodawcy, że sąd okręgowy jest sądem bardziej właściwym do rozstrzygnięcia w tych sprawach, ale z zakresu obligatoryjnej kognicji sądu orzekającego o rozwodzie, która obejmuje m.in. sprawy opiekuńcze o kontakty z dzieckiem, o władzę rodzicielską, a także o alimenty. Jest to wyraz słusznego założenia, że dwa różne sądy (niezależnie od zajmowanej pozycji w strukturze

sądownictwa) nie powinny w tym samym czasie prowadzić dwóch równoległych postępowań co do tego samego przedmiotu, a tym bardziej o nim orzekać. Powyższa reguła została najpełniej wyrażona na gruncie normatywnym w treści art. 445 i art. 445¹ Kodeksu postępowania cywilnego. Z chwilą prawomocnego zakończenia procesu o rozwód funkcje opiekuńcze, w sensie dosłownym, powracają do sądu rejonowego, systemowo powołanego do orzekania w sprawach opiekuńczych.

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że obowiązujące przepisy prawa, a także wypracowane w praktyce sądowej standardy postępowania nie uzasadniają wątpliwości zgłoszonych przez Pana Senatora co do niezależności sądów i niezawisłości sędziów rejonowych orzekających w sprawach o zmianę kontaktów rodziców z dzieckiem, ustalonych wcześniej w wyroku rozwodowym wydanym przez sąd okręgowy.

2 wypracowani no enten.

Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Stanisław Chmielewski
SEKRETARZ STANU